

## MIĘDZY KSENOFOBIA A FASCYNACJĄ

(Anna Sobieska, *Dzieci Hagar. Literackie wizerunki Romów/Cyganów – studia imagologiczne*, Warszawa 2015)

ALICJA FIDOWICZ\*

Obecność Romów w literaturach narodowych to wciąż relatywnie nowy obszar badawczy, szczególnie jeśli porównana zostanie bibliografia analogicznych prac z zakresu etnografii, socjologii czy historii. Należy przy tym pamiętać o stale zmieniających się realiach politycznych i ekonomicznych regionów, w których wykonywano badania dotyczące szeroko rozumianej kultury romskiej. Na przykład, najlepiej znane prace Jerzego Ficowskiego z lat 50. i 60. ubiegłego wieku<sup>1</sup> współcześnie mogą posłużyć raczej jako pewne tło służące pomocą merytoryczną współczesnym autorom, niż stanowić źródło aktualnej wiedzy o społeczności romskiej. Przełom 1989 roku otworzył nowe możliwości w badaniach romologicznych, nie należy jednak zapominać przy tym o niebezpieczeństwach wynikających z pewnych postaw przyjmowanych przez młodsze pokolenia osób zajmujących się tą tematyką – mianowicie schematyzacją publikowanych rozpraw, skupiających się tylko na jednym aspekcie kontaktów między Romami a ich sąsiadami czy przyjmowaniem jednostronnej, martyrologicznej perspektywy, nawet jeśli tematyka danej monografii (bądź jej części) jest ściśle związana z literaturą. W tym kontekście interesująca staje się opublikowana w 2015 roku praca Anny Sobieskiej pt. *Dzieci Hagar. Literackie wizerunki Romów/Cyganów – studia imagologiczne*. Autorka zajmująca się literaturą rosyjską i polską okresu modernizmu i dwudziestolecia międzywojennego ujęła w swojej rozprawie te właśnie uzupełniające się perspektywy.

Na uwagę zasługuje przemyślana kompozycja monografii – rozdziały dotyczące literatury polskiej i rosyjskiej oraz konkretnych zagadnień związanych z tymi kulturami przeplatają się ze sobą, następując jeden po drugim, co tworzy spójną całość, dopełnianą refleksjami dotyczącymi wzajemnych kontaktów i recepcji. Taki układ treści pozwala na dokonanie analizy porównawczej tematyki znajdującej się w obrębie zainteresowań Autorki oraz wyników jej badań oraz objęcie refleksją triady – kultura romska, polska i rosyjska, między którymi występowały w przeszłości silne powiązania, czego skutki można zaobserwować także obecnie.

Otwierający monografię *Wstęp* zawiera między innymi postulat nowego sposobu badania obrazów Romów/Cyganów (te pojęcia występują w *Dzieciach Hagar* wymiennie) w kulturze – w taki sposób, aby nie doprowadzały one wyłącznie do tworzenia kolejnych rejestrów antycyganizmu i uprzedzeń<sup>2</sup>. Interesujące są również inspiracje Autorki relatywnie nowymi obszarami badawczymi, do których zalicza się *Gypsy studies*, wciąż silnie zogniskowane niemal wyłącznie wokół kultur zachodnioeuropejskich. W tym kontekście nie będzie przesadą określenie pracy Anny Sobieskiej mianem innowacyjnej, ze względu na wyjście poza ten krąg i zwrócenie się w kierunku literatur słowiańskich. Przedmiotem szczegółowej analizy ze strony Autorki są bowiem teksty literackie pochodzące z Polski i Rosji, które stanowią wzajemnie uzupełniające się tematy, a przy tym są niezwykle rzadko analizowane w ramach *Gypsy studies*. Dodatkowym atutem pracy jest fakt, iż Autorka przyjmuje szeroką perspektywę nie tylko geograficzną, ale również historyczną, w kręgu jej zainteresowań znajdują się bowiem literatura polska od końca XVIII wieku z uwzględnieniem kontekstu tekstów staropolskich, polskie prace etnograficzne z XIX wieku oraz ikonografia, jak

\* Alicja Fidowicz – doktorantka, Wydział Polonistyki UJ.

<sup>1</sup> J. Ficowski, *Cyganie polscy: szkice historyczno-obyczajowe*, Warszawa 1953, tegoż *Cyganie na polskich drogach*, Kraków 1965.

<sup>2</sup> A. Sobieska, *Dzieci Hagar. Literackie wizerunki Romów/Cyganów – studia imagologiczne*, Warszawa 2015, s. 10.

również obecność motywów cygańskich w literaturze rosyjskiej od czasów carycy Katarzyny II, w folklorze rosyjskim, a także liryce romantycznej i symbolistycznej.

Rozdział pierwszy, noszący tytuł „*O złodziejach zwanych Cyganami*” – *smagłe dzieci Hagar czy czarni od gęsiego smalcu włóczędzy*, skłania do refleksji nad obrazem Romów oraz ich stosunków z Polakami w literaturze staropolskiej i tekstach z doby stanisławowskiej. Ta tematyka wykracza poza główny wątek pracy, jednakże stanowi interesujący przyczynek do badań romologicznych. Przywołane przez Sobieską przykłady, takie jak opera pt. *Cyganie* Franciszka Dionizego Kniaźnina z 1786 roku czy wspomnienie obecności taborów cygańskich na dworze Czartoryskich, pozwalają na zakwestionowanie pewnych schematów w myśleniu o dziejach antycyganizmu w Polsce (np. przez odnotowanie faktu, iż Czartoryscy bardzo chętnie gościli u siebie Romów). Autorka nie poprzestaje jednak na prezentacji ciekawostek z życia kulturalnego osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej. W kręgu jej zainteresowań znajdują się także dawne teorie dotyczące pochodzenia Romów, szczególnie te, które posiadały proveniencje biblijne, barbarzyńskie bądź orientalne (w tekstach średniowiecznych i wczesnonowożytnych szukano źródeł cygańskiej tożsamości wśród budowniczych wieży Babel, starożytnych Egipcjan, plemion Wandalów czy – zgodnie z tytułem monografii – jednego z dzieci starotestamentowej Hagar, Ismaela). Na podstawie lektury tej części pracy można wywnioskować o przełomowym znaczeniu XVIII wieku dla kultury polskiej pod względem jej stosunku do mniejszości romskiej, co nie stoi w sprzeczności z niektórymi tezami dotyczącymi początków nowoczesności. Z tego okresu bowiem wywodzi się ambiwalentny stosunek przedstawicieli polskiej kultury do Romów – ci ostatni z jednej strony bywali przedmiotem marzeń polskich elit intelektualnych (już w literaturze sentymentalizmu można odnotować wyraz tęsknoty za „cygańskim życiem”, któremu przypisywano wolność jako najwyższą z wartości), z drugiej natomiast teksty tworzone w ramach kultury wysokiej utrwalały istniejące już wcześniej negatywne stereotypy oraz przesady na temat Romów (np. pogląd, że Romowie specjalizują się w kradzieżach i porywaniu dzieci). Szczególnym walorem monografii Anny Sobieskiej jest również to, że w obszarze jej zainteresowań znalazły się teksty z zakresu literatury popularnej XIX wieku oraz literatury dla dzieci, czego przykładem może być baśń Marii Konopnickiej pt. *O krasnoludkach i o sierotce Marysi*, będąca jeszcze jednym utworem z motywem cygańskim w tle.

Wskazane przez Autorkę zależności między kulturą rosyjską, polską i romską stają się szczególnie widoczne w obszarze liryki, muzyki i kultury popularnej (szczególnie piosenek, w których pewne motywy były uproszczoną pochodną wyobrażeń dziewiętnastowiecznej inteligencji oraz twórczości ludowej). Drugi rozdział *Dzieci Hagar*, odnoszący się do literatury rosyjskiej („*Do muzyki mają Cyganie niepoślednie zdolności...*” o chórach cygańskich w Rosji i muzyce cygańskiej w poezji rosyjskiej), otwiera stwierdzenie, że polscy i rosyjscy intelektualiści zwracali uwagę na rzekomo nadzwyczajne zdolności muzyczne Romów, przypisując im *a priori* rolę dobrych muzykantów. W przypadku dziejów wczesnej rosyjskiej myśli romologicznej ten stereotyp był dalej posunięty, co miało konsekwencje dla całej dziewiętnastowiecznej poezji tego regionu. Autorka zwraca uwagę na to, że Rosjanie podkreślali zmysłowość, energię i emocjonalizm cygańskiej muzyki, wiążąc jej charakter z tak zwaną „duszą rosyjską”<sup>3</sup>. Daleko idąca mitologizacja romskiej kultury w sztuce rosyjskiej spowodowała, że romans i pieśń cygańska zostały uznane za nieodłączny element kultury wschodniego sąsiada Polski. Anna Sobieska wspomina przy tym, że obraz Romów w tego rodzaju twórczości składał się z niezwykle wybiórczych, schematycznych wyobrażeń, stanowiąc raczej projekcję pewnych tęsknot i próbę stworzenia iluzji istnienia lepszego świata niż ten, z którym stykali się na co dzień rosyjscy twórcy. Ten wątek zostaje rozwinięty przez nią w trzecim rozdziale monografii (*Z dziejów obecności rosyjskiego romansu cygańskiego w Polsce (przełomu XIX i XX wieku oraz okresu międzywojennego)*), w którym Autorka zwraca uwagę na szereg zależności między recepcją literatury i muzyki rosyjskiej w Polsce, a tolerancją – bądź jej

<sup>3</sup> Tamże, s. 81–86.

brakiem – skierowaną wobec społeczności romskiej. Szeroko analizując fenomen popularności muzyki cygańskiej występujący tuż przed I wojną światową w środowisku warszawskim, Sobieska zauważa, że zainteresowanie tego rodzaju twórczością stanowiło wyraz tłumionej fascynacji kulturą rosyjską. W dwudziestoleciu międzywojennym, kiedy tego rodzaju zainteresowania ze strony polskich odbiorców wciąż były traktowane przynajmniej z dużą dozą ambiwalencji, podkreślano antycywilizacyjny wydźwięk cygańskiego życia. Autorka przywołuje w tym miejscu korespondencję dwóch poetów: Karola Wiktora Zawodzińskiego i Juliana Przybosa, komentujących romanse i dumki o tematyce cygańskiej popularne w latach 20. i 30. XX wieku, oraz parodystyczne ujęcia „kawiarnianego ekstraktu kultury rosyjskiej”<sup>4</sup>. W tym rozdziale przywołane zostały również motywy cygańskie w poezji w Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego i Juliana Tuwima, twórców, którym język rosyjski nie był obcy. Przejście z poezji Dwudziestolecia do współczesności zostało przedstawione w rozdziale pt. *W krainie niewinności, magii i wolności, czyli cygańskie bukoliki w polskiej poezji międzywojennej i powojennej*. Autorka po raz kolejny analizuje idylliczne sceny z życia taborów romskich obecne w poezji polskiej, niewiele mające wspólnego z rzeczywistością – konstrukcja postaci Cygana u takich twórców, jak Józef Czechowicz czy Maria Pawlikowska-Jasnorzewska zawierała w sobie elementy *sacrum* i mitu pierwotności, szeroko obecnego w wielu literaturach europejskich Dwudziestolecia. Innym przykładem takiego ujęcia motywu cygańskiego może być *Biblia cygańska* Juliana Tuwima, będąca zdaniem Sobieskiej wyrazem i „symbolem tęsknot poetów polskich”<sup>5</sup>. Następnie, przedmiotem refleksji Autorki staje się paradoksalny charakter kultury polskiej przełomu lat 50. i 60. XX wieku, kiedy z jednej strony doszło do zaniku tradycyjnych, wędrownych taborów romskich wskutek polityki asymilacyjnej PRL, z drugiej natomiast w twórczości takich poetów, jak Agnieszka Osiecka, Andrzej Bursa, Tadeusz Różewicz czy Jan Zych motywy cygańskie stały się – jak stwierdza Sobieska – „zapisem utraty romskiej tożsamości”<sup>6</sup>, dopisując kolejne karty dziejów tęsknoty za wymagowaną „wolnością” Romów, innym niż znanym z dotychczasowej codzienności życiem.

Podobne wątki znalazły swoje miejsce w przedrewolucyjnej poezji rosyjskiej, co odzwierciedla analiza twórczości nie tylko autorów takich jak Puszkina czy Mandelsztam, ale również literatów drugiego rzędu. W rozdziale *Śpiewające Zemfiry, smagłe Marijule, roztańczone Sary... – o Cygankach i cygańskiej pieśni w literaturze rosyjskiej* już tytuł sugeruje, jakimi wyobrazeniami dotyczącymi Romów (bardziej szczegółowo – kobiet romskich) operowali rosyjscy twórcy liryki XIX i XX wieku. Szczególnie interesującym komentarzem Autorki wydaje się wspomnienie, że szeroko manifestowane w poezji rosyjskiej poczucie więzi „duszą rosyjskiej” z „duszą cygańską” było raczej próbą usprawiedliwienia imperializmu ze strony władz carskich, na przykład zajęcia uważanej za „cygańską ziemię” Mołdawii. Sobieska zwraca również uwagę na obecność obrazu Cyganki jako kobiety rozpustnej, pozbawionej wszelkich norm moralnych, bezwstydnej i zuchwałej oraz na fakt, że tego rodzaju wyobrażenia dotyczące Romów nie były charakterystyczne wyłącznie dla literatury rosyjskiej, lecz wynikały z obecnego w całej Europie sposobu pisanie o Wschodzie. Można więc zaryzykować stwierdzenie, że Romowie zostali poddani tej samej orientalizującej wyobraźni, która posłużyła twórcom XIX wieku do pisanie o mieszkańcach Bliskiego Wschodu<sup>7</sup>. Niewielu poetów rosyjskich wychodziło poza przyjęte już w okresie sentymentalizmu utarte schematy przedstawiania cygańskich taborów, w których dominowały wszystkie kategorie pożądanego przez czytelników Puszkina czy Leskova – wolność od norm moralnych i ograniczeń religijnych, swoboda obyczajów (w tym również seksualnych), życie w harmonii z naturą. Sobieska wspomina o tym, że tylko dwóch rosyjskich autorów potrafiło przedstawić inny obraz Cygana – jako osoby samotnej (Iwan Bunin) lub żyjącej w nędzy i zapomnieniu (Osip Mandelsztam). W odniesieniu

<sup>4</sup> Tamże, s. 159.

<sup>5</sup> Tamże, s. 205.

<sup>6</sup> Tamże, s. 212.

<sup>7</sup> Por. E. Said, *Orientalizm*, tłum. M. Wyrwas-Wiśniewska, Poznań 2005.

do okresu porewolucyjnego można zauważyć te same mechanizmy, które zapanowały w kulturze polskiej po 1945 roku, różnica polega jednak na tym, że motywy cygańskie w literaturze sowieckiej zyskały wymiar baśniowy i alegoryczny, choć jeszcze w latach 30. XX wieku o Romach pisano głównie z perspektywy etnograficznej. Podobnie jak w przypadku powojennej Polski, w porewolucyjnej kulturze rosyjskiej można mówić o przeniesieniu motywów cygańskich z literatury wysokiej w obszar twórczości popularnej lub wręcz masowej – w PRL powstawały liczne piosenki, których tematem była wędrówka podmiotu z romskim taborem, natomiast w ZSRR Romowie stali się bohaterami seriali telewizyjnych<sup>8</sup>.

Poruszany wielokrotnie na kartach *Dzieci Hagar* temat przedstawień kobiet romskich zostaje rozwinięty przez Autorkę w rozdziale pt. *Polski dyskurs ksenologiczny... – wizerunki Romni, Romek, Cyganek w literaturze polskiej*. Zostaje w nim po raz kolejny podjęta kwestia u seksualności Obcej (nie-Europejki), szczególnie widoczne w polskim malarstwie, ale również w literackich obrazach niewierności romskiej kochanki czy nieszczęśliwej i tragicznej w skutkach miłości *gadzia* do Cyganki (przedstawiona na przykład w *Antku* Bolesława Prusa). Interesującym wydaje się przy tym fakt, że Autorka w tym rozdziale oprócz pełnego erotyzmu sposobu przedstawiania Cyganek wspomina o jeszcze innym aspekcie obecnego w literaturze polskiej lęku przed romską kobietą, mianowicie przypisywaniu jej związków z magią, okultyzmem, ludową medycyną, pośrednictwem między światem żywych a zaświatami. Wydaje się, że trafna jest przy tym uwaga Sobieskiej, iż „nieucywilizowana” Cyganka odbija lęki i obsesje, będąc jednocześnie marzeniem i wyobrażeniem lękowym w literaturze polskiej<sup>9</sup>.

Wieńczący pracę rozdział pt. *Na zakończenie, czyli Cyganie jako fatamorgana...*, sprawia wrażenie zachęty do podejmowania dalszych badań imagologicznych oraz zakwestionowania dotychczasowej formuły *Gypsy studies* niż całościowego podsumowania. Uwaga Autorki dotycząca autentyczności współczesnej kultury romskiej wydaje się uzasadniona – szczególnie, gdy całość monografii ujawnia głosy nie samych Romów, lecz piszących o nich Polaków i Rosjan. Prezentowane w *Dzieciach Hagar* utwory nie zawierają narracji romskich, tylko wyobrażenia dotyczące Cyganów ze strony polskich i rosyjskich autorów. Współczesne *Gypsy studies* zdaniem Sobieskiej coraz więcej mówią nie o samych Romach, ale o przypisanych im fantazmatach<sup>10</sup>.

W ten sposób najlepiej można ująć sedno najnowszej monografii Anny Sobieskiej – jest nim ulegający dość niewielkim przemianom obraz Cygana/Roma będący mimowolnie lustrzanym odbiciem obaw, lęków, tęsknot polskich i rosyjskich twórców, którzy od momentu zetknięcia się Słowian z Romami ci pierwi zaczęli projektować na przybyszów z Półwyspu Indyjskiego obecne w rodzimych kulturach pragnienia i afekty. To właśnie one są głównym tematem *Dzieci Hagar* – podzielane przez Polaków i Rosjan marzenia o wolności, wyzwoleniu z ograniczeń natury religijnej i kulturowej, zrozumiałe w kontekście realnego braku pierwszej z wymienionych kategorii w warunkach zaborów, caratu lub komunizmu. Wydaje się, że główną innowacją pracy Sobieskiej jest nie tylko ujęcie motywu cygańskiego w perspektywie komparatystycznej w odniesieniu do literatur słabo zbadanych w kontekście literaturoznawstwa zachodniego, lecz również propozycja wyjścia *Gypsy studies* poza istniejące już ramy tej orientacji badawczej, przy jednoczesnym braku jednoznacznej odpowiedzi na pytanie: kto naprawdę wypowiada się w imieniu samych Romów?

<sup>8</sup> A. Sobieska, dz. cyt., s. 262–263.

<sup>9</sup> Tamże, s. 296.

<sup>10</sup> Tamże, s. 300.